

Anna Ambrochowicz-Gajownik
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

OPIEKA NAD EMIGRACJĄ POLSKĄ WE FRANCJI W DZIAŁALNOŚCI KONSULATU RP W MARSYLII W LATACH 30. XX WIEKU

Słowa kluczowe: emigracja, Francja, Polska, okres międzywojenny, konsulat, Marsylia

Key words: Emigration, France, Poland, interwar period, consulate, Marseille

Emigracja polska we Francji okresu międzywojennego stała się przedmiotem zainteresowań badaczy polskich i francuskich¹. Najwięcej uwagi poświęcono wychodźstwu polskiemu w północno-wschodnich departamentach Francji. Nie bez znaczenia był fakt, że tereny te po I wojnie światowej były najbardziej dotknięte zniszczeniami i stratami w sile ludzkiej. Społeczeństwo francuskie wyniszczone wojną, powoli podnosiło się po traumie wojennej. W pomoc przy przywróceniu tych obszarów do dawnej świetności zaangażowali się także polscy emigranci, przybyli tu nie tylko z Polski, ale w znacznej liczbie z Westfalii i Nadrenii².

¹ E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939*, Warszawa 1982; P. Kraszewski, *Polska emigracja zarobkowa w latach 1870–1939 r. Praktyka i refleksja*, Poznań 1995; M. Pasztor, *Polska w oczach francuskich kół rządowych w latach 1924–1939*, Warszawa 1999; W. Markiewicz, *Przeobrażenia świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji*, Poznań 1960; H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji (1919–1939)*, Warszawa 1964; J. Ponty, *Polonais méconnu. Histoire des travailleurs immigrés en France dans l'entre-deux-guerres*, Paris 2005; E. Témime, *Marseille, ville de migrations*, "Vingtième siècle. Revue d'histoire" nr 7, juillet – septembre 1985.

² Po zakończeniu działań wojennych, na mocy traktatu wersalskiego tzw. Westfalczyki zmuszeni byli optować na rzecz Polski lub Niemiec. Ci, którzy optowali za Polską musieli opuścić terytorium Niemiec do dnia 1 sierpnia 1925 r. Francja zawarła z Polską umowę 5 czerwca 1920 r., na mocy której konsulaty polskie w Westfalii i Nadrenii wydawały emigrantom polskim prowizoryczne paszporty, dzięki którym możliwy był wyjazd do Francji. J. Gruszyński, *Społeczność polska we Francji w latach 1918–1978. Problemy integracyjne trzech pokoleń*, Warszawa 1981, s. 36–37.

Francja na przełomie XIX i XX w., była pełna kontrastów w wielu sferach życia, zarówno politycznego, jak ekonomicznego i społecznego. Bardzo wyraźna dysproporcja występowała w tym zakresie, gdy porównamy stolicę kraju z jego poszczególnymi regionami. Przykładowo średnia płaca pracowników paryskich zakładów była o 50% wyższa niż osób zatrudnionych w zakładach tego samego typu w innych częściach kraju. W 1936 r. skala zróżnicowania poziomu bezrobocia wahała się od 3,5 do 12%, przy czym ta pierwsza wartość odnosiła się do samego Paryża³. Rewolucja przemysłowa w II połowie XIX w. przyniosła swoje wymierne korzyści we Francji właśnie na przełomie stuleci, czego dowodem był wzrost dynamiki zmian w procesie industrializacji dużych ośrodków miejskich. Odnosząc się ponownie do Paryża można stwierdzić, że o ile w XIX w. był on pozbawiony większej liczby zakładów, o tyle z początkiem ubiegłego stulecia zaczął się rozrastać wokół niego pas industrialnych przedmieść, gdzie w zakładach metalurgicznych, przemysłu lotniczego i samochodowego zatrudnionych było około 180 tys. osób⁴.

Produkcja przemysłowa we Francji w 1924 r. była na poziomie z 1913 roku⁵. Najlepiej wyglądała sytuacja w przemyśle samochodowym, budowlanym i hutniczym, najgorzej w przemyśle włókienniczym. W rolnictwie i hodowli zwiększyła się produkcja zboża, mięsa, warzyw, owoców, mleka a także wina⁶. Spadek produkcji nastąpił na przełomie 1928/1929 roku, jednak sytuacja ta nie wpłynęła na zmniejszenie zatrudnienia wśród emigrantów polskich.

Dla państwa polskiego w pierwszych latach niepodległości, borykającego się – jak zauważyła Janine Ponty – z problemami ekonomicznymi, społecznymi i wewnętrznym chaosem politycznym, sytuacja państwa francuskiego pozwoliła na częściowe rozwiązanie jednej z licznych bolączek kraju, jakim było bezrobocie, a także przeludnienie terenów nieuprzemysłowionych, zwłaszcza wiejskich⁷. Gospodarka polska w pierwszym rządzie wymagała modernizacji i ujednolicenia po okresie zaborów⁸. Druga Rzeczpospolita borykała się z hiperinflacją do momentu wprowadzenia reform Władysława Grabskiego. Wprowadzane stopniowo zmiany miały pozytywne skutki, jednak prosperity nie trwało długo, zwłaszcza, w sytuacji, gdy Polska prowadziła wojnę celną

³ R. Vinen, *France 1934–1970*, New York 1996, s. 1–2.

⁴ Ibidem.

⁵ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008, s. 539–540; Ch. Bettelheim, *Ekonomika Francji 1919–1954*, Warszawa 1955, s. 48–51; A. Broder, *Historie économique de la France au XX siècle 1914–1997*, Paris 1998, s. 31–51; M. Kitchen, *Historia Europy 1919–1939*, Wrocław 2009, s. 369. Porównując okres sprzed wojny do czasu powojennego, ogólna produkcja węgla w zagłębiach węglowych tych departamentów stanowiła 30%, a w 1913 r. – 67%. Kolosalny spadek zanotowano także w wydobywaniu węgla i rud żelaza. Zniszczonych zostało 32 000 kopalń i fabryk. Straty nie ominęły także rolnictwa.

⁶ Ch. Bettelheim, op. cit., s. 41.

⁷ J. Ponty, *Polonais méconnu. Histoire des travailleurs immigrés en France dans l'entre-deux-guerres*, Paris 2005.

⁸ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. I, *W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa 1967, s. 39–57.

z Niemcami, które wypowiedziały układ handlowy i podwyższyły cło na polski węgiel – główny narodowy produkt eksportowy⁹. Niestabilna sytuacja gospodarcza sprzyjała niepokojom społecznym. Częstym zjawiskiem były strajki i bunty wśród robotników i biedoty wiejskiej¹⁰. W drugiej połowie lat dwudziestych dostrzegalna jest poprawa nastrojów, do czego przyczyniły się efekty reform zapoczątkowanych w 1924 r., m.in. stabilna waluta i rozpoczęte wtedy inwestycje w infrastrukturze¹¹. Zmniejszył się odsetek osób pozostających bez pracy, co było wynikiem nieustannie trwającego exodusu obywateli poza granice państwa, w tym także do Francji.

Przybywający do tego kraju Polacy kierowali się przede wszystkim do północno-wschodnich, najbardziej rozwiniętych i uprzemysłowionych części Francji. Mowa tu oczywiście o departamentach Nord, Pas-de-Calais, Meurthe et Moselle, podlegające bezpośrednio pod okręg kompetencyjny Konsulatu Generalnego RP w Paryżu i w Lille. W kolejnym zagłębiu przemysłowym, znacznie mniejszym – Dolinie Rodanu – również tworzone miejsca pracy dla Polaków, zwłaszcza w departamentach Gard, Ardèche, które znalazły się w gestii kompetencji Konsulatu RP w Marsylii.

Tworząc placówki konsularne we Francji brano pod uwagę nie tylko miejsca największych skupisk Polonii. Rozmieszczenie sieci konsularnej we Francji było nie lada wyzwaniem dla władz centralnych MSZ w całym okresie międzywojennym, co miało swoje odzwierciedlenie właśnie przy określaniu zasięgu terytorialnego poszczególnych okręgów kompetencyjnych, w których występowały największe skupiska emigrantów¹². Każdy urząd konsularny wypełniał swoje obowiązki na określonym obszarze kompetencyjnym państwa przyjmującego. Okręg konsularny przydzielony konsulatom miał zasadnicze znaczenie w kontaktach oficjalnych z władzami państwa przyjmującego. Wszelkie sprawy urzędowe czy też interwencje odbywały się w ramach przydzielonych kompetencji terytorialnych¹³. Ustalany był on w porozumieniu z władzami MSZ oraz państwem przyjmującym, po czym informację tę

⁹ M. Wołos, *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń 2001, s. 141; Z. Wroniak, *Polityka polska wobec Francji w latach 1925–1932*, Poznań 1987, s. 48–49. Na przełomie 1928/1929 r. sprowadzono po raz pierwszy do okręgu marsylskiego polski węgiel na statku pod niemiecką banderą. Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Konsulat RP w Marsylii [dalej: KRPM], sygn. 646/111, KRPM do MSZ, Możliwości importu węgla polskiego do Francji Południowej, Marsylia 3.VIII.1927 r., k. 1–3; ibidem, Sprawozdanie bieżące KRPM – Sytuacja węglowa w okręgu marsylskim pod względem naszych okoliczności eksportowych, Marsylia 23.I.1929 r., k. 5–12.

¹⁰ M. Wołos, *O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym. Dyplomacja sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego 1925–1926*, Kraków 2013, s. 124–151.

¹¹ Za przykład może posłużyć budowa portu w Gdyni dzięki podpisanej 4 lipca 1924 r. umowie przez Konsorcjum Polsko-Francuskie i zaangażowanie finansowe strony francuskiej w jego powstanie co przyczyniło się do uruchomienia linii żeglugowej Gdynia–Havre. *Polska – Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, pod red. A. Tomczaka, Warszawa 1983, s. 424.

¹² E. Pałyga, *Stosunki konsularne Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1970, s. 201.

¹³ Ibidem, s. 172.

umieszczano w „Dzienniku Urzędowym RP”, informując o każdej zmianie, jaka miała miejsce po ustanowieniu nowych placówek¹⁴. Zasięg terytorialny wyszczególniony w listach komisyjnych, ustalany był przez państwo wysyłające, po czym państwo przyjmujące udzielało zgody poprzez *exequatur*¹⁵.

Konsulat RP w Marsylii w latach 30. sprawował opiekę nad emigracją rozlokowaną w 11 departamentach południowej Francji (Bouches-du-Rhône (Marsylia), Var (Tulon), Basses-Alpes (Digne)¹⁶, Vaucluse (Avinion), Lozère (Mende), Ardèche (Privas), Gard (Alès), Hérault (Montpellier)¹⁷, Drôme (Valence), Hautes-Alpes (Gap), Corse¹⁸. Dla placówki marsylskiej był to czas prowadzenia wielu negocjacji z władzami miejscowymi w sprawie emigracji polskiej. Francja przeżywając kryzys gospodarczy, wprowadziła obostrzenia dla emigrantów znajdujących się na jej terytorium w celu ochrony miejsc pracy dla własnych obywateli¹⁹.

Lata trzydzieste to także, w sferze stosunków bilateralnych, sprawa ochłodzenia stosunków polsko-francuskich. Przyczyn osłabienia sojuszu polsko-francuskiego, podpisanego w 1921 r., do którego oba państwa odwoływały się w zależności od aktualnej sytuacji geopolitycznej, należy szukać już od momentu podpisania traktatów w Locarno w 1925 r.²⁰ Jednakże największą próbą sił w tym aliansie była bez wątpienia Konferencja Rozbrojeniowa w Genewie w latach 1932–1933, wieńcząca zapoczątkowaną w 1925 r. serię spotkań w kwestii uregulowania problemu zbrojeń na świecie, w trakcie której Francja okazała słabość i politykę ustępstw względem Niemiec, określoną jako kontynuację polityki briandyzmu²¹. Od tego czasu można było dostrzec systematycznie rosnącą nieufność między oboma państwami, a jej symptomatycznym odzwierciedleniem był brak porozumienia w kwestii „wojny prewencyjnej” przeciw Niemcom²².

¹⁴ W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006, s. 71.

¹⁵ E. Pałyga, op. cit., s. 179. *Exequatur* – zgoda państwa przyjmującego na wykonywanie przez określoną osobę funkcji kierownika służby konsularnej państwa wysyłającego.

¹⁶ Dzisiejszy departament Alpes-de-Haute-Provence.

¹⁷ *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1937*, Warszawa 1937, s. 66. Region ten znalazł się w gestii kompetencji konsulatu RP w Marsylii od powołania placówki w 1919 r., następnie od 1930 r. podlegał konsulatowi w Tuluzie, by powrócić pod opiekę Marsylii od 1936 r.

¹⁸ *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1936*, Warszawa 1936, s. 57.

¹⁹ *Referat Stanisława Kary, konsula generalnego i radcy emigracyjnego Ambasady RP w Paryżu, pt. Rynek pracy we Francji, przygotowany na zjazd konsularny w Paryżu odbyty (ostatecznie) 2–3 listopada 1936 r.*, w: *Zjazdy i konferencje konsulów polskich we Francji. Protokoły i referaty 1931–1938*, pod red. H. Chałupczaka, E. Kołodzieja, Lublin 2009, dok. 26, s. 312–313.

²⁰ Zob. H. Korczyk, *Działanie i recepcja Locarna 1927–1936*, Warszawa 1999.

²¹ H. Bułhak, *Polska – Francja z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000, s. 9–14.

²² T. Kuźmiński, *Polska, Francja, Niemcy 1933–1935. Z dziejów sojuszu polsko-francuskiego*, Warszawa 1963, s. 40–89; H. Bułhak, op. cit., s. 18–31; *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1932. Na podstawie tekstów min. Józefa Becka*, oprac. A. Cienciąła, Paryż 1990, s. 68–75.

Marszałek Józef Piłsudski przyglądając się swojej sojuszniczce, która bez wątpienia nie traktowała Polski jako równorzędnego partnera, zaczął realizować własną politykę – równych odległości pomiędzy Moskwą i Berlinem. Piłsudski z Beckiem nie chcieli dopuścić, aby Moskwa stała się głównym partnerem Francji. Z drugiej strony oczekiwali od Francji i Anglii, że oba te państwa zahamują ekspansję Niemiec. Związek Radziecki widząc agresywną ekspansję Japonii na Dalekim Wschodzie (Mandżuria) oraz wyrażając zaniepokojenie głoszonymi przez rosnących w siłę nazistów hasłami antykomunistycznymi, chciał ułożyć relacje z Polską w sposób satysfakcjonujący obie strony. W toczącej się grze dyplomatycznej aktywną rolę odgrywała także Francja, próbując nakłonić ZSRR do zawarcia szeregu układów z państwami sąsiadującymi. Z kolei warunkując podpisanie parafowanego układu z ZSRR od zawarcia identycznego układu z Polską, strona francuska liczyła na wystąpienie Polski względem Sowietów z propozycją zawarcia układów z Rumunią i krajami nadbałtyckimi²³. Zarówno władze w Warszawie, jak i w Moskwie dostrzegły w działaniach Paryża chęć stworzenia systemu układów multilateralnych, niekoniecznie dla nich korzystnego i dlatego przyspieszyły negocjacje dwustronne. Pośpiech Piłsudskiego w tej sprawie doprowadził do sytuacji, w której Polska podpisując pakt 25 lipca 1932 r., ratyfikowała go szybciej niż analogiczny układ z ZSRR ratyfikowała Francja²⁴.

Wydarzenia 1933 r. (objęcie urzędu kanclerskiego przez Hitlera, Pakt Czterech, wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów) zmieniły optykę postrzegania pozycji tego państwa w Europie przez Paryż, Londyn, ale także Warszawę. Strona polska po zawarciu układu o nieagresji z ZSRR i realizując politykę równych odległości, prowadziła działania zmierzające do ustanowienia analogicznego układu ze swoim zachodnim sąsiadem. Długie i trudne negocjacje zostały zwieńczone podpisaniem deklaracji o niestosowaniu przemocy w dniu 26 stycznia 1934 r.. Gry dyplomatyczne prowadzone przez oba kraje, czyli Francję i Polskę sprawiły, że Francuzi przystępując do rozmów z Włochami, Anglią i Niemcami w sprawie Paktu Czterech, nie ukrywali, iż czują się zdradzeni przez swoją sojuszniczkę. Podpisanie Paktu Czterech – choć jego nieratyfikowanie stwarzało podwaliny pod nowy układ sił w polityce między-

²³ A. Skrzypek, *Strategia pokoju. Radziecka polityka zbiorowego bezpieczeństwa w Europie 1932–1939*, Warszawa 1979, s. 15–18.

²⁴ Polska demonstrując swoją niezależność wobec Francji, ratyfikowała pakt o nieagresji w ZSRR 26 listopada 1932 r., zanim uczyniła to Francja, a z drugiej strony solidaryzowała się z krajami bałtyckimi, które podpisywały go z ZSRR znacznie wcześniej. M. Wołos, op. cit., s. 475–622; M. Kornat, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012, s. 16–25; K. Kania, Edward Bernard Raczyński 1891–1993 dyplomata i polityk, Warszawa 2014, s. 71–87; T. Serwatka, *Opinie Józefa Piłsudskiego na temat bolszewików i Rosji Sowieckiej „Niepodległość”*, t. LV z 2005, s. 335–347; H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1940* Kraków 2001; *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918–1939 pod red. P. Lossowskiego, Warszawa 1995. W tym czasie rząd polski poinformował stronę francuską o wydaleniu francuskiej misji wojskowej do 1 sierpnia 1932 r., zob. T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1987; Z. Wroniak, op. cit., s. 192–194.

narodowej – stanowiło zagrożenie dla Polski. Po zacieśnieniu relacji na linii Warszawa–Berlin, Polska zapewniała sojuszniczkę, że podpisanie deklaracji nie narusza w żaden sposób sojuszu z 1921 r., natomiast w samej w Francji akt ten spotkał się z licznymi przejawami krytyki i przekładał się na stosunek społeczeństwa francuskiego względem polskiej emigracji²⁵.

Na szczeblu lokalnym, jednym z najważniejszych narzędzi kształtujących wzajemne relacje była prasa. W tym trudnym dla stosunków bilateralnych okresie konsulat marsylski starał się neutralizować negatywne skutków publikowania w lokalnych mediach informacji w złym świetle prezentujących politykę zagraniczną lub wewnętrzną Polski²⁶. Jednym z przejawów takich działań było zamieszczanie w prasie przychylniej stronie polskiej polemik, replik, czy też artykułów wyjaśniających meandry polskiej polityki. Miały one wpływ między innymi na bardziej racjonalną postawę lokalnej społeczności wobec polskiej mniejszości.

Nominacja Józefa Becka na stanowisko ministra spraw zagranicznych w listopadzie 1932 r. nastąpiła w okresie bardzo złej koniunktury gospodarczej państwa polskiego, będącej pochodną kryzysu zapoczątkowanego w Stanach Zjednoczonych w 1929 r. W odniesieniu do służby dyplomatycznej i konsularnej miało to swoje konsekwencje w ograniczeniu budżetu. Redukcjami, w pierwszej kolejności, objęto środki przeznaczone na bezpośrednie wspieranie środowisk emigracyjnych. Aby zapobiec całkowitej utracie kontroli nad nimi, Beck polecił wyteńczyć pracę nad tworzeniem i podtrzymywaniem organizacji, „które roztaczają bezpośrednią opiekę nad emigrantami”²⁷. W przypadku placówki marsylskiej realizacja tego polecenia była o tyle celowa, iż jej pracownicy nie zawsze mogli dotrzeć bezpośrednio do skupisk polonijnych i w związku z tym kierownictwo konsulatu rozpoczęło w latach 30. intensywną pracę ze stowarzyszeniami czy organizacjami polonijnymi na swoim terenie. Za główny cel stawiano sobie możliwość uzyskania informacji statystycznych, dotyczących migracji wewnętrznych Polaków w poszczególnych departamentach nadzorowanych przez konsulat, jak również organizowanie życia emigracji w celu zacieśniania więzów między rodakami. Przykła-

²⁵ J. Meysztowicz, *Czas przeszły dokonany. Wspomnienia ze służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1932–1939*, Kraków 1984, s. 67–68; J. Laroche, *Polska lat 1926–1935. Wspomnienia ambasadora francuskiego*, Warszawa 1966, s. 146–147; I. Davion, *Strategiczne stosunki francusko-polskie w latach 1918–1939* „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, R. 9, z. 1, s. 113–125.

²⁶ AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 463/241, KRPM do Ambasady RP w Paryżu, Sprawozdanie o głosach marsylskiej prasy w okresie od 15.I.1934 do 1.II.1934 roku, Marsylia 1.II.1934 r., k. 5–6.

²⁷ P. Łossowski, *Dyplomacja Drugiej Rzeczypospolitej. Z dziejów polskiej służby zagranicznej*, Warszawa 1992, s. 208. Realizując pomysł Becka, w czerwcu 1934 r. utworzono Światowy Związek Polaków z Zagranicy w celu utrzymywania więzi wszystkich Polaków przebywających za granicą z krajem. W. Wrzesiński, *Światowy Związek Polaków z Zagranicy*, w: *Encyklopedia Historii Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Garlicki, Z. Landau, W. Roszkowski, P. Stawecki, J. Tomaszewski, Warszawa 1999, s. 452.

dem mogą być organizowane imprezy z okazji świąt narodowych. W tego typu obchodach brali udział przedstawiciele francuskich władz lokalnych, którzy niejednokrotnie zabierali głos, podkreślając znaczenie więzi polsko-francuskich. W dobie kryzysu władze polskie większą wagę zaczęły przykładać do tego, czy strona francuska właściwie realizuje postanowienia konwencji emigracyjnej z 3 września 1919 r., rozszerzonej w październiku 1920 r. o kwestie praw socjalnych²⁸ i uzupełnionej podpisaną w grudniu 1929 r. kolejną konwencją, zapewniającą górnikom prawo do ubezpieczenia.

Każdy emigrant chcący podjąć pracę na terenie Francji musiał wykazać się dokumentem od pracodawcy, który zgłosił zapotrzebowanie na jego usługi. Wewnętrzne przepisy państwa francuskiego odnośnie pozwolenia na pracę i pobyt zmieniały się najbardziej w latach 30. Emigranci po przybyciu do miejsca docelowego musieli zgłosić się w prefekturze z paszportem i zaświadczeniem od pracodawcy o potrzebie zatrudnienia w ciągu 48 godzin od przybycia do Francji²⁹. W prefekturze wyrabiano tzw. kartę tożsamości – *carte d'identité*. Dekretem z dnia 25 października 1924 r. ustalono ważność karty na 3 lata, z możliwością przedłużania³⁰. Bez tej karty cudzoziemiec nie mógł swobodnie poruszać się na terenie Francji. W niej też wpisany był wykonywany zawód.

Od 1932 r. fala kryzysu gospodarczego we Francji spowodowała zwolnienia w zakładach pracy w okręgu marsylskim, głównie wśród cudzoziemców. Równoległe władze francuskie zaczęły sukcesywnie wprowadzać różnego rodzaju obostrzenia w dostępie do rynku pracy dla cudzoziemców³¹. 10 sierpnia 1932 r. zaczął obowiązywać dekret dotyczący ochrony robotników krajowych we Francji i wprowadzający tzw. proporcję pracowników cudzoziemskich w stosunku do krajowych³². Początkowo dokument ten ograniczał liczbę zatrudnionych emigrantów przy budowach i robotach publicznych, w przemyśle papierniczym, samochodowym, drzewnym, konfekcyjnym, turystycznym, fabrykach konserw mięsnych czy zakładach fryzjerskich³³. W wyniku jego wprowadzenia liczba bezrobotnych polskich emigrantów zwiększała się z każdym rokiem³⁴. W Saint Auban (Alpes-Maritimes) i w La Seyne-sur-Mer (Var), oraz w fabryce metalurgicznej „Coder” pod Marsylią przedsiębiorstwa zwalniały polskich robotników. Z pomocą przyszła placówka marsylska, któ-

²⁸ H. Janowska, op. cit., s. 63.

²⁹ J. Ponty, op. cit., s. 2–4; Archives Nationale [dalej: AN], Police générale, F/469, L'action de L'Association des ouvriers polonais en France.

³⁰ *Instruction Générale. Concernant l'application des dispositions du décret du 25 octobre 1924. Relatif a la carte d'identité des étrangers*, Melun 1924, s. 26.

³¹ *Rocznik Wychodźstwa Polskiego we Francji i Belgii*, Paryż 1948, s. 71.

³² M. D. Lewis, *Les frontières de la République. Immigration et limites de l'universalisme en France (1918 – 1940)*, Marseille 2010, s. 80, s. 122; J. Ponty, op. cit., s. 291.

³³ *Zjazdy i konferencje...*, dok. 14, s. 209.

³⁴ W dep. Alpes-Maritimes obostrzenie zastosowano dla pracowników cudzoziemskich pracujących w przemyśle piekarskim i cukierniczym oraz budowlanym. AAN, KRPM, sygn. 464/324, Ambasada RP w Paryżu do KRPM, Paryż, 13.III.1934 r., k. 353, k. 392.

rej konsul interweniował u dyrekcji, by zapewniła zasiłki zwolnionym, jak to miało miejsce w Briançon (Hautes-Alpes) lub też znalazła im inne miejsca pracy. Emigranci mogli starać się o zasiłki tylko w tym departamencie, w którym pracowali³⁵. Niejednokrotnie wychodźcy nie otrzymywali ich, gdyż pierwszeństwo mieli francuscy robotnicy. Przedsiębiorstwa zwalniały nie tylko pracowników fizycznych, ale także osoby wykształcone, jak np. inżynierów polskich, którzy szkolili francuskich pracowników w zakładach przemysłowych np. w departamencie Bouches-du-Rhône.

W przeciwieństwie do przemysłu, w rolnictwie francuskim pomimo kryzysu w dalszym ciągu istniało zapotrzebowanie na dodatkowe pary rąk do pracy. W wielu przypadkach pracę na roli podejmowali najbiedniejsi spośród zamieszkujących Francję obywatele polskich, często nawet za najniższą stawkę lub darmowe wyżywienie czy nocleg. Władze francuskie pozwalały na podjęcie tego typu zajęcia, nie zmieniając w kartach tożsamości kategorii wykonywanej pracy. Sytuacja ta była komfortowa dla polskich obywateli, gdyż zarobki w rolnictwie nie były wysokie, a z chwilą wyjścia Francji z kryzysu, mogli oni ponownie wrócić do pracy w przemyśle, bez meldowania się w prefekturze przy zmianie zawodu³⁶.

Wydawane kolejno dekrety z 1932 i 1933 r. coraz bardziej uniemożliwiały podejmowanie pracy przez cudzoziemców a tym samym przedłużanie czy wyrabianie karty tożsamości. Dekret z 1932 r. skrócił czas obowiązywania karty z 3 do 2 lat³⁷, zaś dekret z 23 października 1933 r. stanowił, że każdy cudzoziemiec może uzyskać lub przedłużyć kartę tożsamości tylko w przypadku otrzymania kontraktu pracy poświadczonego przez Ministerstwo Pracy lub podległe mu organy. Jeśli emigrant nie posiadał ważnej karty tożsamości, podlegał nakazowi natychmiastowego wydalenia (ekspulsji)³⁸. W tej sytuacji znaleźli się emigranci, którzy powróciwszy do Francji po odbytej w kraju służbie wojskowej, chcieli podjąć pracę, a mając ważne karty tożsamości zostali poinformowani, że zgodnie z obowiązującym dekretem potrzebują wzmiankowanego poświadczenia ze strony władz francuskich³⁹.

Dekret z 6 lutego 1935 r. z kolei wstrzymywał cudzoziemcom możliwość przemieszczania się między departamentami w celu poszukiwania pracy⁴⁰. Emigranci chcąc wyjechać do innego departamentu, musieli uprzednio uzyskać pozwolenie od prefekta. Często nie przestrzegali tego rozporzą-

³⁵ AAN, KRPM, sygn. 464/321, Ambasada RP w Paryżu do KRPM, Paryż, 5.IV.1932 r., k. 195.

³⁶ AAN, KRPM, sygn. 464/323, Ambasada RP w Paryżu do KRPM, Paryż, 29.XI.1934 r., k. 108.

³⁷ *Nouveaux décrets règlementant le séjour des étrangers en France. Déclaration obligatoire de résidence délivrance de la carte d'identité – tarif. Le certificat sanitaire les obligations des travailleurs étrangers*, Paris 1932, s. 7.

³⁸ *Zjazdy i konferencje...*, dok. 14, s. 210.

³⁹ AAN, KRPM, sygn. 464/323, Ambasada RP w Paryżu do KRPM, Paryż 8.I.1934 r., k. 92.

⁴⁰ *Ibidem*, KRPM do Ambasady RP w Paryżu, Marsylia IV.1935 r., k. 132.

dzenia i w sposób nieświadomy, na miejscu dowiadywali się, iż przybyli nielegalnie⁴¹.

Władze francuskie – jak już wcześniej wspomniano – nagminnie stosowały ekspulsje. Ich ofiarami były nie tylko osoby nieposiadające ważnych kart tożsamości; powodem był również chociażby brak gotówki przy sobie w chwili wylegitymowania. Często przyczyną wydalenia było tzw. włóczęgostwo – wszystkie osoby, które przemieszczały się z jednego miejsca do drugiego w celach zarobkowych, a będący chwilowo bez pracy, podlegały karze więzienia od 2 do 3 tygodni, a następnie otrzymywały nakaz natychmiastowej ekspulsji⁴². Ofiarą ekspulsji często padały kobiety utrzymujące się z nie-rządu, a nawet te, które odeszły od swoich mężów, układając sobie życie z nowym partnerem, mieszkającym w innym departamencie. Warto wspomnieć w tym miejscu, że w wyniku zamachu na ministra spraw zagranicznych Francji Louisa Barthou i króla Jugosławii Aleksandra I Karadziodziewicia w Marsylii 9 października 1934 r., władze francuskie objęły śledztwem także środowiska polskich emigrantów⁴³, skrzętnie wykorzystując ten fakt w celu intensyfikacji wydań Polaków z Francji.

Procedura wydalenia trwała zazwyczaj trzy miesiące. Zadaniem konsulatu, po otrzymaniu informacji, iż dana osoba podlega ekspulsji, było wystosowanie prośby do prefektury o repatriację. Ta wysyłała pismo do francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o wydanie decyzji. Czas oczekiwania na decyzję nie był ani dla konsulatu, ani dla emigranta dobry. Konsulat dysponując małym budżetem na zapomogi, nie zawsze był w stanie zagwarantować pomoc. A zazwyczaj emigranci jej potrzebowali, zwłaszcza ci nieposiadający oszczędności. Do 1933 r. w oczekiwaniu na repatriację mieli oni możliwość podjęcia dorywczej pracy, aby zarobić na bilet powrotny do Polski. W wielu przypadkach placówka wysyłała prośbę do prefektury, by ta pozwoliła na tymczasową pracę. Jednak wraz z nasilającym się bezrobociem w okręgu marsylskim, władze lokalne tylko w wyjątkowych sytuacjach udzielały zgody na podjęcie pracy do czasu opuszczenia III Re-

⁴¹ W takiej sytuacji znalazł się Ludwik Sikora, który pracując w Paryżu jako monter został oddelegowany do firmy w Marsylii do pracy przy instalacji grzewczej. Gdy przybył do Marsylii odmówiono mu zgody na pobyt. W tej samej sytuacji byli Oleksa Lytwyn, Mieczysław w Orzeszyna. Ibidem.

⁴² AAN, KRPM, sygn. 464/844, KRPM do MSZ w sprawie ekspulsji i repatriacji ekspulsowanych na koszt rządu francuskiego, Marsylia 23.V.1928 r., k. 49–51.

⁴³ Nowym ministrem spraw zagranicznych został Pierre Laval. Jego poprzednik – Barthou – był zwolennikiem zbliżenia z ZSRR, stąd zabiegi Francji, by Polska podpisała Pakt Wschodni. Polska sprzeciwiała się podpisaniu paktu ze względu na „poprawne” stosunki z Niemcami. Owe wrogie nastawienie do emigrantów polskich mogło być również spowodowane faktem, iż Polska występowała w obronie Węgier na arenie Ligi Narodów, które posądzano o powiązania z terrorystami chorwackimi. *Polska polityka...*, s. 128–129; T. Kuźmiński, op. cit., s. 205. Natomiast Laval za cel swojej polityki obrał drogę szukania porozumienia z III Rzeszą i Włochami. G. Warner, *Pierre Laval and the Eclipse of France 1931–1945. A political biography*, New York 1968, s. 62–63.

publiki⁴⁴. Dlatego też niejednokrotnie konsulatusz proszony był przez ambasadę o stosowanie dotychczasowej taktyki, tj. żądania pokrywania repatriacji przez władze francuskie, tym bardziej że w wielu przypadkach Konsulat ma do czynienia z Polakami, których identyczność lub obywatelstwo są wątpliwe⁴⁵. Ambasada RP poinformowała władze francuskie, że to do nich należy sprawa pokrycia kosztów podróży emigrantów, zgodnie z dekretem wydanym w 1931 r., o którym niżej mowa⁴⁶. Problem ponownie pojawił się w 1935 roku, kiedy strona francuska wstrzymała transporty dla cudzoziemców aż do odwołania⁴⁷. Ten stan rzeczy trwał do stycznia 1936 r. W tej sytuacji emigranci – nie posiadając kart tożsamości, ponieważ zostały im zabrane wobec zamiaru opuszczenia terytorium państwa francuskiego – narażeni byli na kary więzienia, co praktykowała często strona francuska. Nie przysługiwały im również francuskie świadczenia socjalne, gdyż byli *en instance de repatriement*⁴⁸. Rząd francuski wznawiając ostatni raz transporty zobligował emigrantów do złożenia deklaracji w urzędzie pośrednictwa pracy nie później niż do 27 stycznia⁴⁹.

Ambasada RP w Paryżu poinformowała konsulatusz w Marsylii, iż francuskie Ministerstwo Pracy pismem z 2 czerwca 1931 r. zobowiązało się pokryć koszty biletu do granicy francuskiej⁵⁰. Darmowy przejazd przysługiwał tylko tym emigrantom, którzy wylegitymowali się zakupionym biletem od granicy francuskiej do Polski. Placówka marsylska stanęła przed zadaniem sprawdzania każdego emigranta powracającego do Polski, czy posiada fundusze na kupienie biletu. Nasuwa się zatem pytanie, co działo się z emigrantami, którzy nie mieli pieniędzy na zakup biletu? Otóż rozwiązanie tej kwestii odbywało się na kilku płaszczyznach.

Konsulatusz w Marsylii posiadał skromny budżet na zapomogi dla wychodźców, który obejmował również pokrywanie kosztów biletów od Strasburga do Polski. Transporty do Polski odchodziły ze Strasburga za pośrednictwem firmy „Orbis”, z którą współpracowały konsulatuszy polskie. Ambasada RP upoważniła konsulatusz w Strasburgu, by to on dysponował pulą darmowych biletów, włącznie z tymi przeznaczonymi dla innych konsulatuszy. Strasburg przydzielał 12 darmowych biletów dla najbardziej potrzebujących z okręgów placówek w Marsylii, Lyonie i Tuluzie. Bilet dla dorosłej osoby kosztował 250 fr.fr. już z wliczoną wizą tranzytową, a dla dziecka w wieku od 4 do 10

⁴⁴ ANN, KRPM, sygn. 464/902, KRPM do Pana Radcy Emigracyjnego w Paryżu w sprawie wydalenia z Francji obywateli polskich, Marsylia I.1933 r., k. 222–223.

⁴⁵ Ibidem, Ambasada RP w Paryżu do KRPM w sprawie wydalenia cudzoziemców, Paryż 5.XII.1934 r., k. 281.

⁴⁶ Ibidem, sygn. 464/902, Konsulatusz Generalny RP w Paryżu [dalej: KGRPP] do KRPM, Paryż 10.I.1935 r., k. 230.

⁴⁷ AAN, KRPM, sygn. 464/904, Ambasada RP w Paryżu do KRPM w sprawie transportów reemigrantów na koszt skarbu francuskiego, Paryż 20.IX.1935 r., k. 12.

⁴⁸ W oczekiwaniu na repatriację.

⁴⁹ AAN, KRPM, sygn. 464/904, KRPM do regionalnego oddziału Związku Strzeleckiego w Brousses, Molière-sur-Cèze, Rochebelle, Champelouson, Biver, Marsylia 8.I.1936 r., k. 31.

– 125 fr.fr⁵¹. Niewykorzystane bilety choćby przez jeden konsulat, przekazywane były kolejnemu. Pociągi dla reemigrantów odchodziły w poniedziałki i czwartki. Ta informacja była dość istotna, ponieważ każdy kto przybył w inny dzień narażał siebie i konsulat na dodatkowe koszty związane z wyżywieniem i noclegiem⁵². Placówka marsylska otrzymała instrukcje dla reemigrantów, by do konsulatu w Strasburgu kierowali się tylko ci, którzy mieli zapewnione darmowe bilety, natomiast pozostałe osoby winny zgłaszać się do firmy „Orbis”, posiadając przy sobie pieniądze na zakup biletu. Już w 1933 r. okręg marsylski nie otrzymał darmowych biletów. Decyzję taką podjął konsulat w Strasburgu, ponieważ w chwili przejęcia zbiorowych transportów przez francuską *Agence Centrale de Transport Groupés*, firma „Orbis” straciła większość „potencjalnych klientów”⁵³. Biuro podróży zobowiązało się wystawiać darmowe bilety w wysokości 3% od ogólnej sprzedaży biletów emigrantom polskim powracającym do Polski. Na tym tle doszło do nieporozumień z konsulem w Strasburgu, ponieważ przydzielił on sobie pozostałe darmowe bilety. W tym też czasie francuska agencja wstrzymała zbiorowe transporty. Zatem w jaki sposób poradził sobie konsulat?

Przepisy francuskie od 1933 r. zakazywały podejmowania pracy na czas rozstrzygnięcia kwestii ekspulsji. Konsul korzystając z wyrobionych już dobrych stosunków z prefekturami, prosił o zapewnienie zasiłków lub umożliwienie podjęcia tymczasowej pracy do momentu rozstrzygnięcia sprawy wyjazdu⁵⁴. Prośby te nie zawsze były rozpatrywane pozytywnie. Właściwie można zadać pytanie, co bardziej opłacało się władzom francuskim – wypłacić zasiłek czy pozwolić na pracę? Osoby, które znalazły się w tej sytuacji, otrzymywały pozwolenie na tymczasową pracę na okres 2 tygodni. Ta sytuacja odciążała konsulat od wypłacania zapomóg, zaś emigrantom pozwalała zarobić (w jakiejś części) na bilet powrotny do kraju. Ważną rolę w tej kwestii odgrywały organizacje polonijne, które wspomagały bezdomnych, zapewniając im darmowe posiłki i noclegi, zakładając specjalny komitet w Alès, w którego prace zaangażował się konsulat. W miarę możliwości konsul wspomagał budżet komitetu, jednak bardziej nastawiony był na zbieranie dla bezrobotnych odzieży, butów, żywności. Poczynił starania, by także pracowni-

⁵⁰ ANN, KRPM, sygn. 464/902, ARPP do KRPM w sprawie wydawania polskim robotnikom biletów do granicy, Paryż 5.VI.1931 r., k. 79.

⁵¹ Ibidem, Konsulat RP w Strasburgu [dalej: KRPS] do KRPM, Strasburg 23.XII.1932 r., k. 218–219.

⁵² Ibidem.

⁵³ AAN, KPRM, sygn. 464/844, ARPP do KRPM w sprawie kontyngentu bezpłatnych biletów repatriacyjnych „Orbisu”, Paryż 11.IX.1935 r., k. 326–327.

⁵⁴ W departamencie Bouches-du-Rhône w miejscowości Biver koło Gardanne zostali objęci ekspulsją: Antoni Ochał z żoną i jednym dzieckiem, Jan Kordalski z żoną i trojgiem dzieci, Stanisław Wodnicki z żoną i dwójką dzieci, Damazy Kulisz z żoną i trojgiem dzieci, Antoni Płaszczkowski z żoną i dwojgiem dzieci, Michał Poleszczuk, Jan Hosz, Stanisław Hermański, Jan Macura z żoną. AAN, KRPM, sygn. 464/324, KRPM do Rady Emigracyjnego w Paryżu, Marsylia, IX.1935 r., k. 524.

cy konsulatu wpłacali drobne sumy do kasy komitetu. Do akcji tej włączyły się również konsulaty honorowe⁵⁵. Współpraca z organizacjami samopomocowymi była bardzo istotna, gdyż pracownicy konsulatu na tak dużej przestrzeni nie byli w stanie wszędzie dotrzeć, dlatego też wszelkie komunikaty ze strony służby konsularnej kierowane były na ręce prezesów stowarzyszeń. Emigranci pojawiali się w różnych polskich konsulatach prosząc o pomoc. W nieprzyjemnej sytuacji znalazła się placówka marsylska, ponieważ petenci z jej okręgu konsularnego przybyli pieszo do Strasburga oznajmiając, że konsul w Marsylii nie udzielił im pomocy. Placówka strasburska zagwarantowała przybyłym pomoc materialną, medyczną, zapewniła odzież i obuwie⁵⁶. Konsul w Strasburgu wystosował pismo do swojego kolegi z Marsylii, by lepiej dbał o emigrantów ze swojego rejonu, na co konsul marsylski odpisał, że nigdy nie przewidzi się liczby osób znajdujących się w potrzebie ani takich sytuacji, w których petenci mało zorientowani będą prosić o pomoc inny konsulat⁵⁷.

Konsulat opiekował się nie tylko pracującymi emigrantami. Pomocy władz polskich potrzebowały również osoby chore, przebywające w szpitalach i zakładach psychiatrycznych. Układ z 3 listopada 1926 r. był uzupełnieniem konwencji z 14 października 1920 r., który stanowił podstawę do regulowania repatriacji chorych przebywających się na terenie Francji. W myśl tego układu władze francuskie pokrywały koszt leczenia maksymalnie do 60 dni. Po tym upływie czasu skarb państwa polskiego obciążany był opłatami za dalszy pobyt w lecznicy. Jeśli w ciągu leczenia (w 45 dniu od jego rozpoczęcia) osoba okazała się być już zdolna do powrotu kraju, prefektury miały obowiązek wystawić zaświadczenie o zdolności do podróży i wysłać je niezwłocznie do konsulatu⁵⁸. Niemniej nie wszystkie prefektury przestrzegały tego terminu, celowo spóźniając się z ich przesłaniem, co skutkowało postawieniem żądań stronie polskiej zwrotu kosztów za przedłużające się leczenie. Kuriozalny okazał się przypadek, gdzie prefektura departamentu Ardèche zażądała zwrotu kosztów pobytu dwóch obywaterek polskich za 276 dni spędzone w szpitalu⁵⁹.

Po wdrożeniu tegoż układu, Ambasada RP w Paryżu wystosowała pismo do wszystkich podległych konsulatów, by niezwłocznie przeprowadziły statystykę chorych umieszczonych w szpitalach i uzdrowiskach. Dokładne informacje miały zawierać datę umieszczenia w szpitalu lub uzdrowisku i rodzaj

⁵⁵ AAN, KRPM, sygn. 464/321, KRPM do Rady Emigracyjnej w Paryżu, Marsylia 10.II.1935 r., k. 129.

⁵⁶ AAN, KRPM, sygn. 464/844, KRPS do KRPM w sprawie repatriacji obywateli polskich przybyłych do Strasburga, Strasburg 5.X.1932 r., k. 198.

⁵⁷ Ibidem, KRPM do Rady Emigracyjnej w Paryżu, Marsylia 30.V.1933 r., k. 237–238.

⁵⁸ AAN, KRPM, sygn. 464/911, KRPM do Pana Rady Emigracyjnej w Paryżu w sprawie zwrotu kosztów leczenia z tytułu Konwencji z 14.X.1920 r., Marsylia 27.IX.1935 r., k. 192–193.

⁵⁹ Ibidem, ARPP do KRPM w sprawie zwrotu kosztu leczenia Dalman Marii i Pawłowskiej Franciszki, Paryż 25.IX.1935 r., k. 190–191.

choroby. Rejestr umysłowo chorych przeprowadzano na oddzielnych formularzach⁶⁰, ponieważ osoby poddawano badaniom przez lekarza konsularnego, który stwierdzał zdolność do podróży. Koszty takich badań były jednak zbyt duże, gdyż opłata za pojedyncze badanie wynosiła od 30 do 60 fr.fr.⁶¹ Stosując się do zaleceń płynących z centrali MSZ, placówka marsylska zmuszona była opierać się na pomocy lekarza zakładowego, którego opinie nie zawsze odzwierciedlały stan faktyczny. Ambasada RP w Paryżu wydała zarządzenie konsulatom na terenie Francji, by powracający badani byli również pod względem chorób wenerycznych, zwłaszcza kiły. Jak już wcześniej wspomniano, wielu Polaków wyjeżdżało do kraju kierując się via Strasburg, więc tamtejszy konsulat poruszył tę kwestię w kontekście zapobiegania rozprzestrzenianiu się tych chorób w Polsce. Osoby, u których wykryto chorobę weneryczną, natychmiast poddawane były leczeniu na koszt państwa francuskiego lub przedsiębiorstwa, w którym dana osoba pracowała. Natomiast osoby wzbudzające podejrzenia o ewentualne nosicielstwo, zarządzeniem władz polskich, musiały podać miejsce docelowe w Polsce, w którym zamierzały się osiedlić⁶². Konsulat parokrotnie stykał się z sytuacjami, w których władze miejscowe nie wydawały zgody na repatriację, wydłużając pobyt chorych powyżej 60 dni i obarczały stronę polską kosztami leczenia⁶³. W tych okolicznościach skarb państwa ponosił jeszcze większe koszty, wynikające z faktu przebywania w szpitalach osób zarażonych chorobami wenerycznymi nawet przez kilkanaście lat⁶⁴.

Francuskie Ministerstwo Zdrowia Publicznego wydało zarządzenie w dniu 7 lipca 1938 r. o niewysyłaniu rzeczy wartościowych oraz pieniędzy osób repatriowanych do poszczególnych konsulatów. Wszystkie dyrekcje szpitali zastosowały się do rządowego pisma, co niewątpliwie stanowiło utrudnienie dla pracy konsulatu⁶⁵. Miejscowe władze francuskie niechętnie godziły się na pokrywanie kosztów przejazdu do granicy polskiej umysłowo chorych, choć winny przestrzegać postanowień układu z 1926 r.⁶⁶ Czasem udało się

⁶⁰ AAN, KRPM, sygn. 464/905, ARPP do KRPM w sprawie układu o repatriacji, Paryż 14.XI.1930 r., k. 14.

⁶¹ Ibidem, KRPM do Pana Rady Emigracyjnego w Paryżu w sprawie polsko-francuskiego układu o repatriacji i kosztach leczenia, Marsylia 6.III.1930 r., k. 13; *Zjazdy i konferencje...*, dok. 6, s. 93.

⁶² AAN, KRPM, sygn. 464/923, Ministerstwo Opieki Społecznej do MSZ w sprawie roztracania opieki lekarskiej nad chorymi wenerycznie reemigrantami z Francji, Warszawa 6.XII.1935 r., k. 11.

⁶³ AAN, KRPM, sygn. 464/905, KRPM do Rady Emigracyjnego w Paryżu w sprawie repatriacji obywateli polskich, Marsylia 4.II.1931 r., k. 25.

⁶⁴ AAN, KRPM, sygn. 464/911, KRPM do Rady Emigracyjnego w Paryżu w sprawie kosztów leczenia, Marsylia 2.II.1931 r., k. 95. Za przykład niech posłuży przypadek Stefana Kwiatka z powiatu Środa, który został umieszczony w paryskim szpitalu w 1922 r. natomiast można było go repatriować w 1928 r. Niestety, rachunek za koszty leczenia w tym przypadku nie był znany.

⁶⁵ Ibidem, ARPP do KRPM w sprawie przesyłki gotówki oraz przedmiotów wartościowych, stanowiących własność repatriowanych umysłowo chorych, Paryż 22.VII.1938 r., k. 222.

uzyskać darmowy przejazd dla chorego reemigranta tylko do granicy francuskiej⁶⁷.

Innym zagadnieniem, wchodzącym w zakres opieki konsularnej było egzekwowanie od rządu francuskiego umowy z 1929 r. o ubezpieczeniach górniczych, która obowiązywała od 30 czerwca 1934 r.⁶⁸ Na jej podstawie wszyscy górnicy oraz urzędnicy kopalń ubezpieczeni w Polsce na wypadek śmierci lub inwalidztwa, mogli ubiegać się o przyznanie renty francuskiej. Członkowie rodzin – wdowy, sieroty oraz rodzice dzieci, mogli ubiegać się o renty, jeśli zmarły górnik był ubezpieczony co najmniej 15 lat – łącznie w Polsce i Francji. Dziecko uczące otrzymywało zasiłek do 14 roku życia. Konsulat dbał, by każdy emigrant został poinformowany o tym zarządzeniu i właściwie wypełnił potrzebne dokumenty. Konsul zaangażował do pracy prezesów stowarzyszeń, którzy mieli pomagać przy wypełnianiu wniosków⁶⁹.

Inaczej wyglądała sprawa przyznawania rent czy zasiłków dla Polaków, którzy zanim przybyli do Francji, pracowali w Niemczech. O świadczenia te mogli ubiegać się tylko ci, którzy opłacali składki, a państwo niemieckie gwarantowało im te świadczenia. Kwestię tę regulowała umowa polsko-niemiecka z 11 czerwca 1931 r. Konsulat na swoim terenie tworzył listy osób pobierających zasiłki gwareckie z budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej⁷⁰ oraz przyznane, a jeszcze nie wypłacane renty. Po podpisaniu umowy polsko-niemieckiej, właściwe instytucje niemieckie miały wypłacać je w następującej kolejności: renty zaległe – dla rencistów od 1 lipca 1931 r. oraz wszystkim innym ubezpieczonym – 1 października 1931 r., a bieżące – od 1 września 1933 r, czyli w od momentu wejścia w życie wspomnianej umowy. Zaległe świadczenia miał przekazywać konsulat w Marsylii, zaś bieżące – PKO. Niemniej jednak zasiłki te nie były wypłacane przez państwo niemieckie, ponieważ z uprawnień mogli korzystać tylko ci, którzy zamieszkiwali w Polsce bądź w Niemczech⁷¹. Władze polskie zainteresowane były rozstrzygnięciem sprawy ubezpieczeń górników polskich pracujących w Westfalii. Uregulowanie tej kwestii miało nastąpić w chwili ratyfikacji konwencji generalnej francusko-niemieckiej z 29 lipca 1932 r.⁷² Strona niemiecka nie ratyfikowała jednak podpisanej konwencji. Władze polskie prowadziły w tej sprawie rozmowy z rządem niemieckim, niestety bezskutecznie. Dla Polski uregulowanie

⁶⁶ AAN, KRPM, sygn. 464/906, ARPP do KRPM w sprawie repatriacji za miesiąc marzec 1939 r., Paryż 29.IV.1939 r., k. 1.

⁶⁷ Ibidem, KRPM do ARPP odpowiedź w sprawie repatriacji za miesiąc marzec 1939 r., Marsylia V.1939 r., k. 2.

⁶⁸ Umowa polsko-francuska o ubezpieczeniach w górnictwie została zawarta 21 grudnia 1929 r., AAN, KRPM, sygn. 464/887, Komunikat Konsulatu RP w Marsylii w sprawie wykonania polsko-francuskiej Konwencji Górniczej, Marsylia 11.V.1935 r., k. 57.

⁶⁹ Ibidem, KRPM do Franciszka Deykowskiego (Gard), Marsylia 22.VIII.1934 r., k. 194–195.

⁷⁰ Ibidem, KRPM do Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie, Rady Emigracyjnego w Paryżu, w sprawie rent niemieckich, Marsylia 1.IX.1933 r., k. 133.

⁷¹ *Zjazdy i konferencje...*, dok. 32, s. 387–388.

⁷² Ibidem.

kwestii ubezpieczeń było ważne z bardzo prostej przyczyny. Długoletnia praca polskich Westfalczyków upoważniała ich do pobierania pensji emerytalnych, nabytych w ramach niemieckiego ubezpieczenia społecznego, wprowadzenie konwencji odciążałoby więc skarb państwa polskiego.

Nowy rząd Leona Bluma w 1936 r. miał zażegnać wszelkie problemy wewnętrzne, z jakimi borykała się Francja, m.in. falę strajków zapoczątkowaną jeszcze w okresie rządu poprzednik Bluma – premiera Sarrauta. W tym też czasie nastąpiła zmiana na stanowisku ambasadora RP w Paryżu, którym po odwołaniu Alfreda Chłapowskiego został Juliusz Łukasiewicz. Aby zminimalizować niezadowolenie społeczeństwa, Blum w pierwszej kolejności wprowadził 40-godzinny dzień pracy i płatne urlopy, podwyższył emerytury i wprowadził zmiany dotyczące rent górniczych⁷³. Robotnicy osiągnęli sukces na tym polu dzięki podpisanym układom z Matignon 8 czerwca 1936 r. Blum cieszył się ze swojego sukcesu, udowadniając, iż można dokonać reform społecznych i bronić wolności obywatelskich⁷⁴. Głównym przeciwnikiem reform Frontu Ludowego (koalicji lewicy która doszła do władzy w 1936 r.) był Henri Dorgères, przywódca prawicowej części elektoratu chłopskiego, reprezentowanej przez Front Chłopski. Członków Frontu nazywano także „zielonymi faszystami”; nie uznawali oni fiskalizmu państwowego⁷⁵.

W sferze stosunków bilateralnych polsko-francuskich nastąpiła chwilowa poprawa, czego wyrazem było m.in. podpisanie porozumienia w Rambouillet, na mocy którego Francja zadeklarowała udzielenie Polsce kredytu na modernizację armii w wysokości 2 miliardów franków. Krok ten był podyktowany nie tylko chęcią przełamania impasu w relacjach dwustronnych, ale także

⁷³ M. Ślufińska, *Mysł polityczna Leona Bluma*, Rzeszów 2002, s. 93–95, 105. Rząd Bluma wprowadził dzięki inicjatywie podsekretarza stanu do spraw sportu i rekreacji – Leo Lagrange – nowe pomysły na zaktywizowanie uboższych sfer społecznych, m.in. poprzez organizowanie wycieczek w Alpy i na Riwierę, campingów i innych form rekreacji. W wielu wypadkach skorzystały z tej propozycji osoby, które do tej pory nie mogły sobie pozwolić na spędzenie urlopu, czy w ogóle wolnego czasu w miejscach uznawanych do tej pory za zarezerwowane dla wyższych sfer, zob. *Czy p. Blum rzuci Francję w przepaść eksperymentu marksistowskiego?*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” nr 158 z 8.06.1936, s. 3; K. Grünberg, *W latach rozpadu systemu wersalskiego (1925–1939)*, w: *Polska – Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, red., A. Tomczak, Warszawa 1983, s. 430.

⁷⁴ M. Ślufińska, op. cit., s. 98.

⁷⁵ Prawdziwe nazwisko Dorgèresa to Henri Auguste D' Halluin. W trakcie studiów prawniczych związany był z Action Française. Przejął kierownictwo nad Comité de Défense Paysanne, który występował przeciw prawu o ubezpieczeniach społecznych z 1928 r. Zafascynowany był poczynaniami Hitlera i Mussoliniego. „Widły w górę” stało się jego przewodnim hasłem motywującym do buntów chłopskich. Chłopów podburzali do strajków członkowie Frontu ubrani w zielone koszule. Najwięcej zwolenników miał Dorgères wśród drobnych i średnich chłopów. konserwatywnych departamentach Francji – Bretanii i Normandii. J. Eisler, *Od monarchizmu do faszyzmu. Koncepcje polityczno-społeczne prawicy francuskiej 1918–1940*, Warszawa 1987, s. 71–74, 226–228; R. O. Paxton, *Henry Dorgères's Greenshirts and the Crise od French Agriculture, 1929–1939*, New York 1997, s. 3, 84 – 134; R. O. Paxton, *Francja Vichy. Stara gwardia i nowy ład, 1940–1944*, Wrocław 2011, s. 254–255.

pragnieniem wyjścia Francji z opresji, w jakiej znalazła się ona po wydarzeniach z marca 1936 r., czyli remilitaryzacji Nadrenii⁷⁶.

Nowo powołany rząd ograniczył nagminne wydalenia z kraju polskich emigrantów. Front Narodowy wprowadził nowy dekret w październiku 1936 r., który uchylał postanowienia dekretu z 1935 r.. Nie obowiązywały już granice geograficzne (departamentalne) w *carte d'identite*⁷⁷. W tym czasie Polacy chętnie wstępowali w szeregi CGT⁷⁸, która odegrała znaczącą rolę w tym okresie, broniąc ich praw do pozostania na ziemi francuskiej. Oczywiście działania te zmierzały właśnie do przyciągnięcia jak największej liczny chętnych do przystąpienia do związku, a motorem napędowym było propagowanie programu i haseł opierających się na potrzebie walki z faszyzmem. Polacy integrując się z CGT, zabezpieczali się niejako przed szykanami ze strony opozycji⁷⁹. W tym też czasie widoczny był napływ nowej fali emigracji, jednak już nie na taką skalę, jak w latach wcześniejszych. Na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” ukazało się podsumowanie działań lewicy francuskiej, które – według gazety – wprowadziły chaos w państwie, w wymiarze zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym⁸⁰. Podobnego zdania był ambasador RP Juliusz Łukasiewicz pisząc, że utworzenie gabinetu Bluma nie przyniosło poprawy sytuacji w żadnej dziedzinie polityki francuskiej – ani wewnętrznej, ani zagranicznej⁸¹.

Koniec rządów lewicy we Francji zakończył spokojne czasy dla emigracji polskiej, szczególnie od kiedy nowo powołany rząd na czele z Edouardem Daladierem wprowadził 2 maja 1938 r. dekret o przepisach policyjnych wymierzony przeciw cudzoziemcom, ograniczający definitywnie możliwości osiedlania się w innych departamentach⁸². Przede wszystkim dekret ten potwierdzał prawo stosowania ekspulsji. Od wprowadzenia w życie dekretu każdy emigrant zobowiązany został do meldowania się każdorazowo we właściwym komisariacie policji z prośbą o zgodę na wyjazd do innego departa-

⁷⁶ W. Mazur, *Droga do Rambouillet. Zabiegi o francuski kredyt zbrojeniowy na modernizację Wojska Polskiego (jesień 1935 – jesień 1936)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 2, s. 29, 41.

⁷⁷ M. D. Lewis, *Les frontières...*, s. 203–204.

⁷⁸ CGT – *Confédération Générale du Travail* (Generalna Konfederacja Pracy). Związek ten istniał do 1935 r., do momentu połączenia się z CGTU – *Confédération Générale du Travail Unitaire* (Powszechna Jednościowa Konfederacja Pracy), będącej pod wpływami Francuskiej Partii Komunistycznej. K. Maj, op. cit., s. 39–45.

⁷⁹ *Zjazdy i konferencje...*, dok. 29, s. 341–342.

⁸⁰ *Na nienawiści i negacji nie można opierać rządów*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” nr 101 z 11.04.1938, s. 2.

⁸¹ *Dyplomata w Paryżu 1936–1939. Wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej*, wyd. rozszerzone opr. W. Jędrzejewicz, H. Bułhak, Londyn 1989, *List szyfrowy J. Łukasiewicza do J. Becka*, Paryż, 16.III.1938 r., s. 50.

⁸² *Les conditions du séjour des étrangers en France*, „Le Temps” nr 28006 z 16.05.1938, s. 2. Zasady tego dekretu przypominają te z 8.08.1893 r., które nakazywały emigrantowi wypełniać dokumenty w prefekturze za każdym razem, gdy chciał przemieścić się do innego departamentu, M. Gmurczyk-Wrońska, *Polacy we Francji w latach 1871–1914. Społeczność polska i jej podstawy materialne*, Warszawa 1996, s. 20.

mentu. Odtąd właściciele mieszkań zobowiązani zostali do zgłaszania każdego zameldowanego cudzoziemca. Niezastosowanie się do tego przepisu groziło karą więzienia dla obu stron. Podniesiono wysokość opłat za wizę, a także za prolongatę kart tożsamości. W 1938 roku prawodawstwo francuskie ustanowiło obowiązek zamieszczania w paszportach – poza fotografią i podpisem – odcisku lewego kciuka⁸³.

Kłęska wrześniowa Polski i ewakuacja rządu polskiego do Rumunii spowodowała wewnętrzny chaos nie tylko wśród elit politycznych⁸⁴. Najwyższe władze państwowe nie mogły kontynuować swej pracy we Francji na skutek internowania w Rumunii. W wyniku nacisków na prezydenta Ignacego Mościckiego, zrezygnował on ze swojej funkcji, przekazując urząd przebywającemu w Paryżu byłemu marszałkowi senatu, Władysławowi Raczkiewiczowi, który z kolei 30 września 1939 r. powołał rząd z gen. Władysławem Sikorskim na czele⁸⁵. Francja przyjmując i zapewniając bezpieczeństwo ukonstytuowanemu 30 września 1939 r. rządowi polskiemu stała się dla obywateli polskich miejscem schronienia. Na teren Francji zaczęły przybywać rzesze Polaków. Zmieniło się także diametralnie funkcjonowanie konsulatu marsylijskiego. Odgórne zarządzenia były ogólnikowe – należy wszędzie szukać miejsc, w których będą mogli schronić się uciekinierzy z Polski. Placówka marsylijska od końca września 1939 r. intensywnie współpracowała z prefekturami różnych departamentów, w celu ulokowania jak największej liczby Polaków. I należy tu podkreślić, że miejscowe władze udzielały wszelkiej pomocy, nawet finansowej. Ogólnie rzecz ujmując, władze francuskie popierały tę akcję, spodziewając się wymiernych korzyści z faktu przybycia na ich terytorium osób doświadczonych w walkach obronnych 1939 r. a także specjalistycznych kadr⁸⁶. Rząd francuski zakładał również ewakuację osób przydatnych dla francuskiego rolnictwa i przemysłu.

Konsulat wspomagał proces organizowania schronisk dla ludności polskiej, wszystkie potencjalne miejsca docelowe konsultując nie tylko z Ambasadą Polską, na której czele stał Felis Frankowski jako *chargé d'affaires* (zajął miejsce ambasadora Juliusza Łukasiewicza – przyjaciela Józefa Becka), ale także prefekturami⁸⁷. Choć prefektura marsylijska chętnie udzielała

⁸³ M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003, s. 196.

⁸⁴ Ewakuacja rządu polskiego, została opisana we wspomnieniach Władysława Pobóg-Malinowskiego – patrz P. M. Żukowski, *Władysław Pobóg-Malinowski. Z mojego okienka. Fakty i wrażenia z lat 1939–1945*, t. I: 1939–1940, Łomianki 2013.

⁸⁵ H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Kraków 1991, s. 55–58; Y. Beauvois, *Stosunki polsko-francuskie w czasie dziwnej wojny*, Kraków 1991, s. 5–24; S. Zabieło, *O rząd i granice. Walka dyplomatyczna o sprawę polską w II wojnie światowej*, Warszawa 1986, s. 32–39; T. Wyrwa, *Bezdroża dziejów Polski. Kraj i emigracja po 1 września 1939 r.*, Lublin 2000, s. 13–25.

⁸⁶ M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska...*, s. 186–190.

⁸⁷ W. Michowicz, *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w okresie II wojny światowej*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. V: 1939–1945 pod red. W. Michowicza, Warszawa 1999, s. 27.

pomocy polskim uchodźcom, to jednocześnie uważała, że na terenie jej departamentu nie powinno się tworzyć dużych schronisk, ponieważ *Marsylia jako wielkie miasto portowe, na wypadek aktywnych działań wojennych, w mniejszym stopniu nadaje się do tworzenia tego rodzaju schronisk, [choć – AAG] francuskie władze miejscowe są całkowicie do dyspozycji konsulatu w tej sprawie i udzielą wszelkiej niezbędnej pomocy w zorganizowaniu tego schroniska*⁸⁸. Prefektura oznajmiła, że może udzielić w Marsylii schronienia, ale tylko na kilka dni. Prefekt marsylski podkreślał, że trzeba pomóc Polsce, która stała się ofiarą haniebnej agresji⁸⁹.

Pomocy finansowej udzielało Ministerstwo Opieki Społecznej (MOS) wszystkim uchodźcom przybyłym z kraju, jak również członkom rodzin wojskowych. Pomoc ta była świadczona do momentu kapitulacji Francji⁹⁰. Dla usprawnienia przekazywania pomocy społecznej uchwalono regulamin na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 1 marca 1940 r., który dokładnie precyzował zakres czynności i współpracy MOS oraz ustanowionych delegatów rządu do spraw opieki nad uchodźcami z przedstawicielami władz konsularnych. Obowiązkiem konsulatów było udzielanie wszelkiej pomocy uchodźcom znajdującym się na terenie placówki, którzy byli bez środków do życia i kierowanie ich do ośrodków objętych opieką. Placówki konsularne zobowiązane były przysyłać do MOS wnioski uzasadniające pokrycie kosztów związanych z opieką doraźną, a po ich otrzymaniu przedłożyć sprawozdanie z ich wydatkowania. Obowiązek sprawowania opieki materialnej oraz kulturalnej nad uchodźcami cywilnymi i wojskowymi mieli delegaci rządu, współpracujący z przedstawicielstwami dyplomatycznymi⁹¹.

Na terenie kompetencyjnym placówki marsylskiej uruchomiono schroniska dla kobiet prowadzone przez siostry szarytki i franciszkanki. Kobiety narzekały na warunki panujące w schroniskach. Do MOS skarżyły się na brak: *codziennie ciepłej wody do mycia, większego ogrzewania pomieszczeń, zmiany dostarczania żywności, ponieważ kuchnia francuska im nie odpowiadała, zgody na spożywanie tytoniu w całym budynku, a nie tylko w miejscach wyznaczonych, zmiany godzin powrotu do schroniska, ponieważ obowiązywała godzina 22, następnie niezadowolone z braku dostatecznej obsługi i konieczności sprzątania po sobie pokoi oraz naczyń po posiłkach, żądały korzy-*

⁸⁸ AAN, KRPM, sygn. 464/834, KGRPM do Ministerstwa Opieki Społecznej w Angers, Marsylia, II.1940 r., k. 81.

⁸⁹ *Procès – verbaux des délibérations*. Conseil Général des Bouches-du-Rhone, Marseille 1940, s. 357.

⁹⁰ M. Nossowska, *Z dziejów pomocy polskim żołnierzom i uchodźcom przebywającym we Francji w czasie II wojny światowej* „Słupskie Studia Historyczne” 2010, nr 16, s. 131–144; A. Pachowicz, *Towarzystwo Opieki nad Polakami we Francji 1941–1944*, Toruń 2013, s. 22.

⁹¹ Biblioteka Polska w Paryżu [dalej: BPP], Konsulat RP w Tuluzie, sygn. tym. 41, Ambasada RP w Paryżu do Konsulatu RP w Tuluzie w sprawie przesłania regulaminu organizacji władz i organów opieki nad uchodźcami, uchwalonego przez Radę Ministrów 1 marca 1940 r., Paryż 10.IV.1940 r. (brak paginacji).

stania z bezpłatnych kąpiel⁹². Pracownica konsulatu – Anna Zajączkowska – badając tę sprawę, stwierdziła, iż ograniczenia te wymuszone były ogólną złą sytuacją, zwłaszcza że dostarczanie codziennie ciepłej wody było niemożliwe wobec ograniczeń opałowich. Posiłki były wydzielane przez siostry, gdyż *panie brały tyle, ile chciały, zanosząc zapasy „na później” do swoich pokoi⁹³*. Siostry zakonne zaproponowały kobietom, by w czasie wolnym zajęły się wolontariatem na rzecz sierot i żołnierzy, cerując i łatając podarte ubrania. Następnie prezes marsylijskiego Polskiego Komitetu Obywatelskiego zwrócił się do nich z prośbą, aby zaczęły zarabiać na własne utrzymanie w fabrykach. Jednak panie wykpiły się złym stanem zdrowia oraz faktem, że [...] *stanowisko ich społeczne nie pozwala na objęcie pracy w fabrykach⁹⁴*. Kobiety nie przestrzegały wielu zasad wprowadzonych przez siostry zakonne, np. wracały do schroniska pod wpływem alkoholu⁹⁵. Delegatura Rządu RP dla spraw Uchodźstwa Polskiego we Francji upoważniała dla kierowników schronisk do podejmowania rygorystycznych środków wobec nagannego zachowania, a w ostateczności do podjęcia decyzji o usunięciu ze schroniska⁹⁶.

Emigracja polska na południu Francji w okręgu kompetencyjnym konsulatu RP w Marsylii, choć nie była tak liczna jak w departamentach północno-wschodnich, warta jest zainteresowania, zwłaszcza iż w wielu monografiach o polskim wychodźstwie traktuje się ją w sposób ogólnikowy lub wcale (patrz tab. 1)⁹⁷. Lata trzydzieste zarówno dla państwa polskiego, jak i francuskiego były trudne pod wieloma względami, m.in. z uwagi na problemy ekonomiczne, ale i złożoność wzajemnych stosunków politycznych. Nowe kierownictwo MSZ z Józefem Beckiem na czele borykało się z wieloma przeciwnościami. Ograniczony budżet centrali nie pozwalał na wytężoną pracę nad wychodźstwem polskim na ziemi francuskiej, a zawarte umowy nie zawsze były przestrzegane przez stronę francuską, a jeśli nawet były, to Francja chroniąc własny rynek i bezrobotnych ograniczała możliwości finansowania Polaków, przy jednoczesnym stosowaniu w sposób nagminny nakazu ekspulsji. W artykule tym podjęto próbę scharakteryzowania tylko wybranych elementów związanych z organizowaniem pomocy rodakom ze strony konsulatu w Marsylii. Na uwagę zasługuje również omówienie szkolnictwa polskiego czy istniejących na tym terenie licznych stowarzyszeń⁹⁸. Rozmiary emigracji

⁹² AAN, KRPM, sygn. 464/834, Anna Zajączkowska do Konsula Generalnego w Marsylii, dra Adama Lisiewicza, Marsylia, 20.V.1940 r., k. 90–91.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Ibidem, KGRPM do Delegata Rządu RP dla spraw Uchodźstwa Polskiego we Francji, Marsylia, 20.V.1940 r., k. 93.

⁹⁶ AAN, KRPM, sygn. 464/835, Delegatura RP dla spraw Uchodźstwa Polskiego we Francji do KRPM, Paryż, 5.VI.1940 r., k. 2.

⁹⁷ Dokładną statystykę emigracji polskiej w północno-wschodnich departamentach Francji podaje J. Ponty, op. cit.

⁹⁸ Problematyka ta szerzej została omówiona w przygotowywanej rozprawie doktorskiej autorki pod kierunkiem prof. dr. hab. Norberta Kasparka.

w okręgu kompetencyjnym przedstawia tabela 1, w której uwzględniono także liczbę emigrantów przebywających na terenie konsulatów honorowych RP w Afryce, podległych formalnie placówce marsylskiej⁹⁹.

Tabela 1

Ogólna statystyka emigracji polskiej zamieszkującej w okręgu kompetencyjnym konsulatu w Marsylii łącznie z terytoriami zamorskimi

Lata	Liczba ludności
1930	10 225
1933	9288
1934	10 306
1935	8630
1936	6845
1938	9662
1939	8538 ¹⁰⁰

Źródło: AAN, KRPM, sygn.464/ 316, sygn. 315, sygn. 317.

Trzeba jednak pamiętać, że emigranci do momentu wydania okólników ograniczających możliwość przemieszczania się z jednego departamentu do drugiego, przybywali swobodnie na południe Francji z terenów północnych, w których fabryki szybciej odczuły kryzys, z nadzieją na znalezienie pracy na Riwierze francuskiej, pracując w sektorze portowym, czy w hotelarstwie. Jeśli nie mogli znaleźć pracy na południu, kolejnym punktem docelowym był kontynent afrykański. Dlatego dane te mogą być nieprecyzyjne, gdyż nawet prefektury nie posiadały dokładnych statystyk emigrantów polskich. Często dane te nie są współmierne ze statystyką prowadzoną przez konsulat. Sytuacja dla Polaków zmieniła się po wybuchu II wojny światowej, gdzie sojuszniczka – Francja wydała zezwolenie na osiedlenie rzeszy uchodźców cywilnych na swoim terytorium w licznych schroniskach, a jej lokalni przedstawiciele współpracowali w tym zakresie z placówkami konsularnymi.

SUMMARY

This article discusses the problems faced by Polish immigrants in southern France between the two world wars (1932–1940). It describes the support that members of this community received from the Polish consulate. The article also addresses the most pressing issues on the labor market, support for the sick and needy and extraditions of Polish citizens. In the period covering 1939–1940, the author focuses on Polish refugees who arrived in France.

⁹⁹ A. Ambrochowicz-Gajownik, *Powstanie Konsulatów Honorowych II RP w Afryce Północnej – wybrane problemy*, „Dzieje Najnowsze” 2012, nr 3, s. 3–19.

¹⁰⁰ W sierpniu 1939 r. według szacunku konsulatu marsylskiego liczba emigrantów niewiele wzrosła do 8613 osób. AAN, KRPM, sygn. 464/318.